Powiat wyprzedaje majątek

str. 2

Czas na studniówki

str. 6

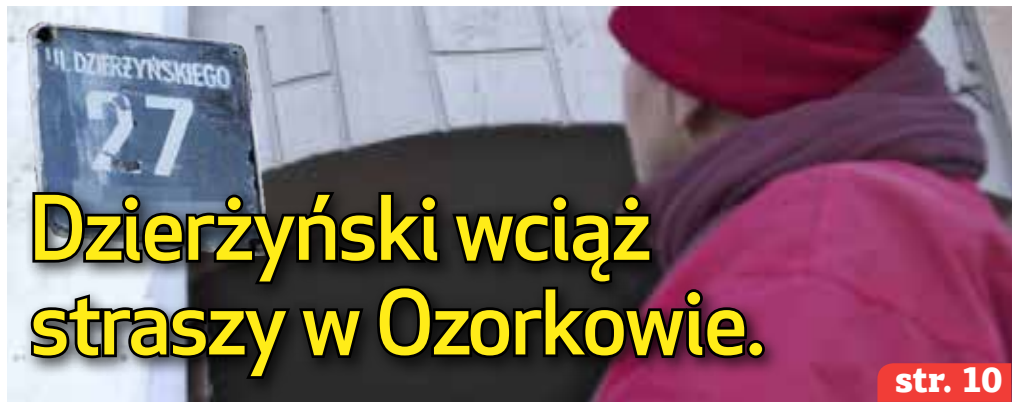

Dzierżyński wciąż straszy w Ozorkowie.

str. 10

Nowy Tygodnik Regionalny

cena 1,70 zł w tym 8% VAT

Reporter

ISSN 2299-3703 nr indeksu 286311

WTOREK, 7 STYCZNIA 2014 • NUMER 69/2013

CZY MAM UMRZEĆ czekając w kolejce do lekarza?

- pyta Zdzisław Doliński

str. 3

Noworoczny Szymek

str. 5

Niesamowite! W Łęczycy jeździ się po... dywanach

str. 4

Zima czy wiosna? Kwitną bazie i bratki

str. 10

ISSN 2299-3703
103
9 772299 370201

Powiat planuje wyprzedaż majątku

ŁĘCZYCA

Powiat jest już z nowym budżetem. W dokumencie zaplanowano dochody ze sprzedaży m.in. więzienia i przychodni zdrowia, przy ul. Kilińskiego. Właśnie z powodu przychodni na sesję przyszedł Zenon Koperkiewicz, miejski radny. Jako nieliczny pytał starostę o zasadność sprzedaży nieruchomości w trybie bezprzetargowym.

Rada jednogłośnie przyjęła budżet

Zenon Koperkiewicz, miejski radny, sprzeciwia się planom bezprzetargowej sprzedaży przychodni przy Kilińskiego

- To zły pomysł – mówił samorządowiec. - Jeśli brakuje pieniędzy, bo powiat jest zadłużony, dajmy przychodnię na wolny przetarg, rozstrzygnięcie bezprzetargowe nie jest w porządku.

Budynek przychodni wyceniony został zaledwie na 700 tys. złotych. Z prawa pierwokupu mają skorzystać najemcy. **Wojciech Zdziarski**, starosta powiatowy, uważa wprawdzie, że cena jest zbyt niska i nie odpowiada wartości budynku, ale podkreśla, że potrzebne są środki na realizację inwestycji drogowych. Nadzieję widzi także w sprzedaży 3 nieruchomości położonych przy ul. Górniczej i części działki przy ul. Sienkiewicza.

Powiat planuje również wszczęcie ponownej procedury wyceny budynku zakładu karnego i poddanie go przetargowi. - Dwie firmy wyraziły swoje zainteresowanie i pobrały stosowne dokumenty. Mam nadzieję, że uda nam się sprzedać więzienie – mówił starosta.

Na zadania bieżące oraz zlecone przewiduje się otrzymanie dotacji z budżetu państwa, natomiast fundusze europejskie mają wspomóc m.in. inwestycje termomodernizacyjne placówek oświatowych.

Gminy wchodzące w skład powiatu zadeklarowały swoje wsparcie w zakresie realizacji inwestycji drogowych i remont wiaduktu w Topoli Królewskiej.

Największa część wydatków budżetu przeznaczona jest na oświatę oraz wynagrodzenia dla pracowników i urzędników administracji.

Planuje się również remont ul. Belwederskiej oraz budowę mostu w Śladkowie Rozlazłym, uszkodzonego przez zeszłoroczną powódź, z czego 60% kosztów ma być pokryte z dotacji ministerstwa.

Ponadto konieczne jest przeprowadzenie w tym roku modernizacji sanitariatu w I LO im. Kazimierza Wielkiego, co zostało nakazane przez wojewódzką stację sanitarno-epidemiologiczną. Powiat zatwierdził też termomodernizację DPS.

Przekazano także 12 tys. zł dla szpitala na zakup sprzętu medycznego z okazji przypadającego w tym roku 175-lecia szpitalnictwa na terenie Łęczycy.

Budżet uchwalono na kwotę ponad 54 mln zł. Wydatki są o kilkaset tysięcy złotych mniejsze.

Żaden z radnych nie zagłosował przeciwko budżetowi.

Tekst i fot. **(slw)**

Konsorcjum odpowiada za śmieci

ŁĘCZYCA

Wraz z nowym rokiem za wywóz odpadów komunalnych odpowiada miejscowe PGKiM wraz z kutnowskim Eko-Serwisem. Konsorcjum wygrało przetarg na usługi i wyparło firmę Remondis, która dotychczas zajmowała się śmieciami. Mieszkańcy odetchnęli z ulgą, bowiem początki działalności Remondis na łęczyckim rynku były fatalne. Firma z zewnątrz nie wywiązywała się z zadania. Pojemniki były zawalone nieczystościami. To ma się teraz zmienić. Urząd miasta podpisał umowę z konsorcjum na okres dwóch lat.

(slw)

fot. Sylwia Brzozowska

Zaglądamy na odnowiony dworzec

ŁĘCZYCA

Tak prezentuje się odnowiony dworzec

Zakończył się remont dworca kolejowego. Obiekt został zrekonstruowany tak, aby jak najbardziej przypominał swój pierwotny wygląd z 1925 roku.

Dworzec gruntownie odnowiono, zarówno na zewnątrz jak i w środku. Nie ma już śladu po pomazanych i brudnych ścianach. Budynek został dostosowany do potrzeb niepełnosprawnych. Znajdziemy w nim także łazienki przeznaczone specjalnie dla matek z dziećmi, wyposażone m.in. w stoliki do przewijania.

Tekst i fot. **(slw)**

Nowoczesna poczekalnia

Będzie się działo. Orkiestra zagra jak co roku...

ŁĘCZYCA

Już w najbliższą sobotę rozpoczną się pierwsze imprezy związane z 22 finałem WOŚP. W tym roku Jurek Owsiak i jego załoga zbierają pieniądze na zakup specjalistycznego sprzętu dla dziecięcej medycyny ratunkowej i godnej opieki medycznej seniorów.

Dom Kultury w sobotnie popołudnie zaprasza na przegląd kabaretów uczniowskich, teatrzyków językowych i koncert zespołów.

W niedzielę odbędą się główne atrakcje związane z orkiestrą. O godzinie 9 wystartuje wielki rajd WOŚP, w gimnazjum im. Jana Pawła II odbędzie się halowy turniej piłki nożnej z udziałem drużyn mundurowych. Na placu Kościuszki po godz. 15 powstanie strażackie miasteczko w którym odbywać się będą m.in. pokazy sprzętu ratowniczego. Koło PCK przy ZSP nr 1 w Łęczycy organizuje pokaz ratownictwa. Na placu szkoła rozstawi również stanowisko, w którym odbędą się ćwiczenia resuscytacji i inne czynności pierwszo-pomocowe. Wieczorem gwóźdź programu, czyli licytacje gadżetów ofiarowanych dla orkiestry i loteria fantowa. Później (o godz. 20) tradycyjne światełko do nieba.

Warto wspomnieć, że orkiestrze przekazana została przez Przemysława Żmudowskiego, jednego z łęczyckich przedsiębiorców, elektroniczna waga samochodowa. Od 3 stycznia stoi na placu Kościuszki. Za ile zostanie zlicytowana, okaże się już wkrótce.

W tym roku na ulice wyjdzie z puszkami prawie 150 wolontariuszy orkiestry. Miejski sztab WOŚP mieści się w magistracie, na drugim piętrze, w pokoju nr 30.

(stop)

W piątek na placu ustawiona została waga samochodowa

Tak dalej nie może być...

W szpitalu zmiany są konieczne

ŁĘCZYCA

Zdzisław Doliński od ponad roku czeka na wizytę u kardiologa. Jest po dwóch zawałach, ma założone stenty. Boi się o swoje życie.

Zdzisław Doliński przy okienku rejestracji znów dowiedział się o tym, że nie ma szans na wizytę u kardiologa

Gdy kilka dni temu przyszedł do szpitalnej rejestracji, niestety ponownie usłyszał, że zapisów do kardiologa już nie ma. Będą dopiero w czerwcu. - Czy mam położyć się na ulicy i umrzeć? - pyta zrozpaczony pacjent.

Takich dramatycznych sytuacji jest więcej. Brakuje specjalistów, skończyły się kontrakty – to przeważnie słyszą pacjenci. Tylko kogo to interesuje. Chorzy chcą mieć zapewnioną opiekę medyczną.

- Mam już dość wiecznych tłumaczeń premiera, dyrektorów szpitali i lekarzy. Płacimy na służbę zdrowia i zapewnienie nam opieki to podstawowy obowiązek. Przecież tak dalej nie może być. Od ponad roku staram się dostać do kardiologa. Miałem nadzieję, że na początku tego roku będą już zapisy do specjalisty. Znów usłyszałem odmowę. Mam przyjść w czerwcu. Do tego czasu mogę umrzeć. Nie powinienem się denerwować, ale jak w takiej sytuacji zachować spokój – pyta rozżalony **Zdzisław Doliński**.

Przy okienku rejestracji jest bardzo nerwowo. Do niektórych specjalistów trzeba czekać na wizyty miesiącami. Później kolejne oczekiwanie na upragniony zabieg. To może powodować frustrację i ewidentny strach o własne życie.

Agnieszka Dolińska, którą spotkaliśmy przy rejestracji razem z panem Zdzisławem, powiedziała nam, że do szpitala właśnie trafiła jej babcia.

- Ma problemy ze wzrokiem. Czeka na operację, ale właśnie dowiedziałam się, że do okulisty będą zapisy dopiero za miesiąc. Nie wiem co teraz mam zrobić, co powiedzieć babci? Naprawdę w dzisiejszych czasach na bezpłatną pomoc medyczną nie ma co liczyć. Chcesz się leczyć, to płać. Tylko nie wszyscy mają pieniądze – słyszymy od pani Agnieszki.

Teresa Szczotarska po raz kolejny przyszła do szpitala z nadzieją na wizytę u endokrynologa. Ustawiła się w długiej kolejce do rejestracji. Usłyszała, że pomocy medycznej na razie nie otrzyma.

- Nie wiadomo, kiedy przyjmie mnie endokrynolog. Usłyszałam, że mam przychodzić i się dowiadywać – mówi załamana pani Teresa.

Z kolei pani Iwona do endokrynologa próbuje dostać się od września ubiegłego roku.

- Jestem po operacji tarczycy, muszę brać lekarstwa, chodzić na regularne kontrole – słyszymy. - Tylko jak realizować to wszystko, gdy pacjenci zostali na lodzie.

Teresa Szczotarska próbowała dostać się do endokrynologa. Bezskutecznie...

Jak duże są nerwy przy okienku świadczy fakt, że panie z rejestracji chciały zakazać naszemu dziennikarzowi robienia zdjęć.

- Zaraz dzwonię do dyrektora – mówiła rejestratorka.

Dyrektor nie przyszedł. W tym dniu nie było go w pracy, podobnie zresztą jak jego zastępcy. Panowie zapewne odpoczywali jeszcze po sylwestrze.

Tekst i fot. **(stop)**

reklama

W Łęczycy jeździ się po... dywanach

Pani Dorota była bardzo zaskoczona

Kierowcy przecierali oczy ze zdumienia, gdy w czwartek w ubiegłym tygodniu jechali ulicą Ogrodową. Na środku drogi, która – tu musimy otwarcie przyznać, jest dziurawa i gdzieniegdzie z kocimi łbami, wyłożony został perski dywan. Niektórzy zastanawiali się, czy jest to nowy sposób na zakrywanie wstydliwego drogowego problemu.

W mieście nie brakuje dziur w drogach. Oczywiście tym najbardziej znanym sposobem niwelowania problemów jest zalewaniem dziur masą bitumiczną. Kładzenie na dziury dywanów to prawdziwy przełom i to na pewno na skalę krajową.

Na ul. Ogrodowej nierówności zostały zakryte dywanem

J. Keller sprzątnął z ulicy dywan

Kierowcy nie kryli zaskoczenia, gdy zauważali na jezdni duży dywan.

- Coś takiego – dziwiła się pani Dorota, która przejeżdżała ul. Ogrodową. - Pierwszy raz widzę, aby na dziurawej drodze leżał dywan. Może po prostu ktoś pomyślał, że po dywanie będzie się jechać lepiej.

Pan Tomasz, kierowca vana, również robił duże oczy.

- Z racji wykonywanego zawodu dużo jeżdżę po drogach w całym kraju. Ale czegoś takiego jeszcze nie widziałem. Mam nadzieję, że nie jest to nowy pomysł władz na dziury w drogach – żartował.

Przechodząca obok pani Monika także wykazała się dobrym humorem.

- No proszę, jak dobrze jest w naszym mieście... po dywanach się jeździ.

Janusz Keller z Zieleni Miejskiej, który akurat razem z innymi pracownikami sprzątał Łęczycę po sylwestrze, stanął przed dywanem jak wryty.

- Po hucznych zabawach z chodników i ulic sprzątam głównie wypalone ognie sztuczne i butelki. Widać, że ludzka fantazja nie zna granic.

Pan Janusz zwinął perski dywan z ulicy i załadował na taczkę. Dywan trafił na śmietnik. Kocie łby zostały na Ogrodowej.

Tekst i fot. **(stop)**

Jasełka z „dziewczyną z kalendarza”

fot. GOK

Dziewczyna z kalendarza w towarzystwie Ryszarda Kostrzewskiego, wójta Grabowa (z prawej) i Zbigniewa Sobczyńskiego, przewodniczącego rady gminy

GRABÓW

Marta Stemplewska, finalistka konkursu „Dziewczyna z kalendarza 2014”, któremu partnerował Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Powierciu, uczestniczyła w spotkaniu jasełkowym w Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Grabowie.

Przedstawienie jasełkowe wykonali uczniowie Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Grabowie, a po świąteczno-noworocznych życzeniach i wigilijnym obiedzie, odbył się świąteczny koncert w wykonaniu zespołu „Są Gorsi”.

Na spotkanie przybyli m.in. radni, sołtysi, władze gminy, dyrektorzy jednostek administracyjnych gminy i członkowie Koła Łowieckiego nr 2 „Łowiec” z Łodzi.

(slw)

Sąsiedzka kłótnia z finałem w sądzie?

ŁĘCZYCA

Jan Dośpiał, lokator jednego z bloków przy ul. Dominikańskiej, zamierza pójść do sądu i skarżyć sąsiadkę – Janinę Graczyk. O sprawie pisaliśmy przed świętami. Przypomnijmy, że sąsiadka twierdziła, że pan Jan oddaje mocz na jej drzwi w piwnicy bloku.

- Są jakieś granice absurdu i znieważania. Nie dam się obrażać – słyszymy od J. Dośpiała.

W jego obronie staje **Bronisława Ludwiczak**.

- Janek nigdy by czegoś takiego nie zrobił. Wiem o kłótni pomiędzy nim a panią Graczyk. Zresztą też kiedyś się z nią pokłóciłam. Ma zamontowane drzwi na klatkę schodową i jak je otwiera można oberwać. Popieram Janka.

W sprawie drzwi na klatce Jan Dośpiał rozmawiał już z prezesem „Łęczycanki”.

Jan Dośpiał razem z popierającą go sąsiadką – Bronisławą Ludwiczak

- Zrobię wszystko, aby Graczykowa zamontowała drzwi prawidłowo.

J. Graczyk nie zamierza ukrywać, że ma jak najgorsze zdanie o sąsiedzie. - To bardzo uciążliwy człowiek. Nie ma szans na porozumienie – twierdzi.

(stop)

Pierwszy był Szymek

ŁĘCZYCA

W powiecie łęczyckim pierwszym noworocznym dzieckiem był Szymek. Trzeba jasno powiedzieć – nie spieszył się z przyjściem na świat. Jego matka trafiła na porodowe łóżko po pierwszej w nocy. Szymek urodził się dopiero o godzinie 11.25.

20-letnia **Michalina Pilichowska** z Krośniewic do szpitala w Łęczycy trafiła już 27 grudnia. Razem ze swoim o trzy lata starszym partnerem Piotrem Pachlińskim czekała z niecierpliwością na poród. Podświadomie czuła, że jej dziecko może urodzić się jako pierwsze właśnie w Nowy Rok.

- To był dość trudny poród. Lekarze stwierdzili, że jestem już gotowa i dlatego w nocy trafiłam na oddział porodowy. Niestety Szymek nie chciał przyjść na świat. Mijały godziny. W końcu padła decyzja o cesarskim cięciu – mówi zmęczona, ale szczęśliwa pani Michalina.

Piotr Pachliński prawie cały czas był przy swojej ukochanej.

- Wspierałem Michasię cały czas. Trzymałem za rękę. Ale podczas cesarskiego cięcia musiałem opuścić salę porodową – wspomina 23-latek.

Od rodziców dowiadujemy się, że Szymek jest spokojnym noworodkiem.

- Zazwyczaj śpi. Budzi się jedynie na jedzenie – mówi z uśmiechem matka Szymka. - To nasze pierwsze dziecko. Oczywiście z syna jest bardzo dumny Piotr.

Szczęśliwi rodzice z Szymkiem

Szymek ma 56 cm, waży prawie 3,8 kg.

- To będzie duży i silny chłopak – mówi z dumą tata. - Na razie nie planujemy dla niego siostrzyczki lub braciszka. Ze ślubem też trochę poczekamy. Czasy są trudne. Na taką uroczystość trzeba odłożyć sporo pieniędzy. Najważniejszy jest teraz Szymek.

Młodzi rodzice – jak sami zdradzili – poznali się na dyskotece w Witoni.

- Można powiedzieć, że była to miłość od pierwszego wejrzenia a może lepiej od pierwszego tańca – śmieje się M. Pilichowska. - Szymek jest spełnieniem naszej miłości. Mamy nadzieję, że będzie miał dobre i szczęśliwe życie.

Szymkowi i jego rodzicom życzymy wszystkiego dobrego.

Tekst i fot. **(stop)**

Nie handlują, bo liczą towar

ŁĘCZYCA

Mniej więcej w co trzecim sklepie na terenie miasta trwa liczenie faktycznej ilości towarów posiadanych przez przedsiębiorstwo, a następnie uzgodnienie tego stanu z ilością wynikającą z odpowiednich dokumentów. Remanent czy też inwentaryzacja w niektórych sklepach może potrwać jeszcze kilka dni. Wszystko zależy od wielkości placówki i ilości zgromadzonego towaru.

- To dość uciążliwy obowiązek, ale mam nadzieję, że nasi klienci wykażą się zrozumieniem i cierpliwością – mówi **Małgorzata Pawlukiewicz**, właścicielka łęczyckiego butiku.

(stop)

reklama

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

promuje łódzkie

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Burmistrz Miasta Ozorkowa informuje o zakończeniu inwestycji pn. "Rewitalizacja Placu Jana Pawła II w Ozorkowie w celu aktywizacji społeczno-gospodarczej historycznego centrum miasta".

PRZED

PO

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2007-2013

Fundusze Europejskie dla rozwoju regionu łódzkiego

Maturzyści ćwiczą poloneza. Przed nimi studniówki

ŁĘCZYCA

18 stycznia odbędą się pierwsze studniówki w tym roku. Bale organizują dwie szkoły – I LO im. Kazimierza Wielkiego oraz ZSP nr 1.

- Maturzyści będą bawić się w lokalu „Trzy Córy" w Cedrowicach – informuje **Jolanta Wdowiak**, dyrektor liceum. - Koszt to 260 zł od ucznia, jeśli zabiera ze sobą osobę towarzyszącą, musi dopłacić 120 zł. Młodzież przygotowuje część artystyczną i oczywiście ćwiczy tradycyjnego poloneza.

Jarosław Świtoń, dyrektor ZSP nr 1, powiedział nam, że koszt imprezy dla ucznia to 230zł, a dla pary 350zł. Tradycyjnie, studniówka odbędzie się w szkolnych murach. Obecnie trwają ostatnie szlify poloneza.

Najdłużej na swój maturalny bal muszą poczekać uczniowie z ZSP im. Jadwigi Grodzkiej. **Krystyna Tomczak**, wicedyrektor, poinformowała nas, że studniówka odbędzie się 1 lutego. Będzie część artystyczna i oczywiście polonez. Maturzyści bawić się będą w Zawadach pod Kutnem. Koszt to 240 zł od osoby i 350 zł od pary.

(slw)

Maturzystki wierzą, że czerwona podwiązka na balu przynosi szczęście

Z kreacji wciąż modna jest mała czarna

Ciekawostka. Jedyne takie auto

ŁĘCZYCA

Chyba nie było przechodnia, który nie zwróciłby uwagi na zaparkowane w ubiegłym tygodniu w centrum miasta auto z setką karteczek na karoserii i szybie. Czy to psikus zrobiony kierowcy a może przemyślany zamiar samego właściciela pojazdu? Jedno jest pewne. Efekt jest oryginalny, drugiego takiego samochodu na pewno nie ma w całym regionie.

Tekst i fot. **(slw)**

reklama

reklama

POD OZORKOWEM ZACUMOWAŁ JACHT

Jadąc krajową jedynką ze Zgierza na północ tuż pod Ozorkowem można ujrzeć stojący spory jacht, zwany przez żeglarzy hausbotem. To motorowa łódka, która w sezonie pływa po Wiśle, w zatoce Gdańskiej i kanale ostródzko-elbląskim. Jakim sposobem znalazła się przy ruchliwej trasie?

Łódka wzbudza spore zainteresowanie. Niektórzy kierowcy zjeżdżają z trasy, aby przy łajbie zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie. Właścicielem jachtu motorowego jest Łukasz Krajewski z Krakowa.

- To przypadek sprawił, że jacht stoi przy krajowej jedynce, pod Ozorkowem – słyszymy. - Niedawno zakończyliśmy rejs i szukałem miejsca dla łódki w pobliżu Warszawy, bo niedługo w stolicy na Stadionie Narodowym odbędą się wodne targi. Wybór padł na podozorkowski teren, bo mam tam znajomych. Zgodzili się, aby przy ich domu „zakotwiczył" jacht.

Jacht zacumował pod Ozorkowem, przy krajowej jedynce

Tak wygląda wnętrze łódki

Hausbot ma ponad 10 metrów długości i 3 metry szerokości. Wewnątrz do dyspozycji są kompletnie wyposażone kajuty, kuchnia, wc. Ile kosztuje taki luksus? - Za 150-200 tys. złotych można stać się właścicielem takiej łódki – mówi pan Łukasz, propagator żeglowania po Żuławach.

Okazuje się, że o łódkę pytali już mieszkańcy naszego regionu.

- Były telefony z Ozorkowa, Zgierza i Łodzi. Wodniacy byli zainteresowani zakupem a także czarterem jachtu – mówi z zadowoleniem Ł. Krajewski. - Mam nadzieję, że dojdzie do podpisania konkretnych umów.

Tekst i fot. **(stop)**

Gmina ma budżet

PARZĘCZEW

30 grudnia w Parzęczewie odbyła się sesja rady gminy, podczas której uchwalono budżet na 2014 rok. Planowane dochody wynoszą 14,3 mln złotych, wydatki 13,9 mln złotych. Na inwestycje przeznaczono ponad 815 tys. zł. Gmina nie planuje zaciągać kredytów i pożyczek.

Info: UG

Na działce trzyma bezpańskie psy

Latem ub. roku na tej działce było ponad 20 psów

OZORKÓW

Jeszcze kilka miesięcy temu na jednej z działek przy ul. Traugutta trzymanych było ponad 20 psów. Dziś zostało ich zaledwie kilka. W czasie naszej wizyty zauważyliśmy jedynie 2 psy. Być może niektóre schowały się w małej altance. Niektórzy mieszkańcy zastanawiają się co stało się z pozostałymi psami.

- Tutaj w okolicy wielu wie o tych psach, które trzymane są na działce – mówi pan Bogdan. - Psy są przez cały rok na działce, nawet podczas największych mrozów. Chowają się w altance. Ludzie dokarmiają psiaki, dają im wodę. Znam właściciela tej działki. To człowiek, który przygarnia bezpańskie psy. Zastanawiam się jedynie, gdzie podziały się pozostałe psy, które wcześniej widziałem jak biegały po tym terenie.

Nie udało nam się spotkać z właścicielem działki. Zauważyliśmy jednak, że psy na działce są w dobrej kondycji. Mają miski z wodą i pożywieniem.

(stop)

Teraz zauważyliśmy jedynie 2 psy. Co stało się z pozostałymi?

Nie było wystarczającej kontroli. Petardy dla małolatów

OZORKÓW

Do naszej redakcji zadzwonił przed sylwestrem Czytelnik, który był zaniepokojony sprzedażą fajerwerków niepełnoletnim oraz tym, że kramy z wystrzałowym asortymentem zostały ustawione na długo przed 31 grudnia.

- Nigdy jeszcze tak wcześnie nie rozpoczynała się sprzedaż petard – powiedział nam zdziwiony Sebastian W. (nazwisko do wiadomości redakcji). - Tak nie powinno być, bo małolaty szaleją. Sam widziałem jak młodociani rzucali petardy pod nogi starszych osób a nawet w bezdomnego, który spał na śmietniku.

Przed sylwestrem pojechaliśmy do Ozorkowa, aby sprawdzić, czy faktycznie petardy sprzedawane są dzieciom. Nie musieliśmy długo czekać na potwierdzenie słów naszego informatora. Przy ul. Starzyńskiego – w pobliżu Stodoły – chłopiec bez żadnych problemów kupił fajerwerki.

Chłopiec płaci za petardy. Jest bez opieki...

Jak tłumaczyli się sprzedawcy?

- Był wcześniej z tatą. Po prostu się wrócił, bo chciał jeszcze dokupić petardy – usłyszeliśmy.

Tekst i fot. **(stop)**

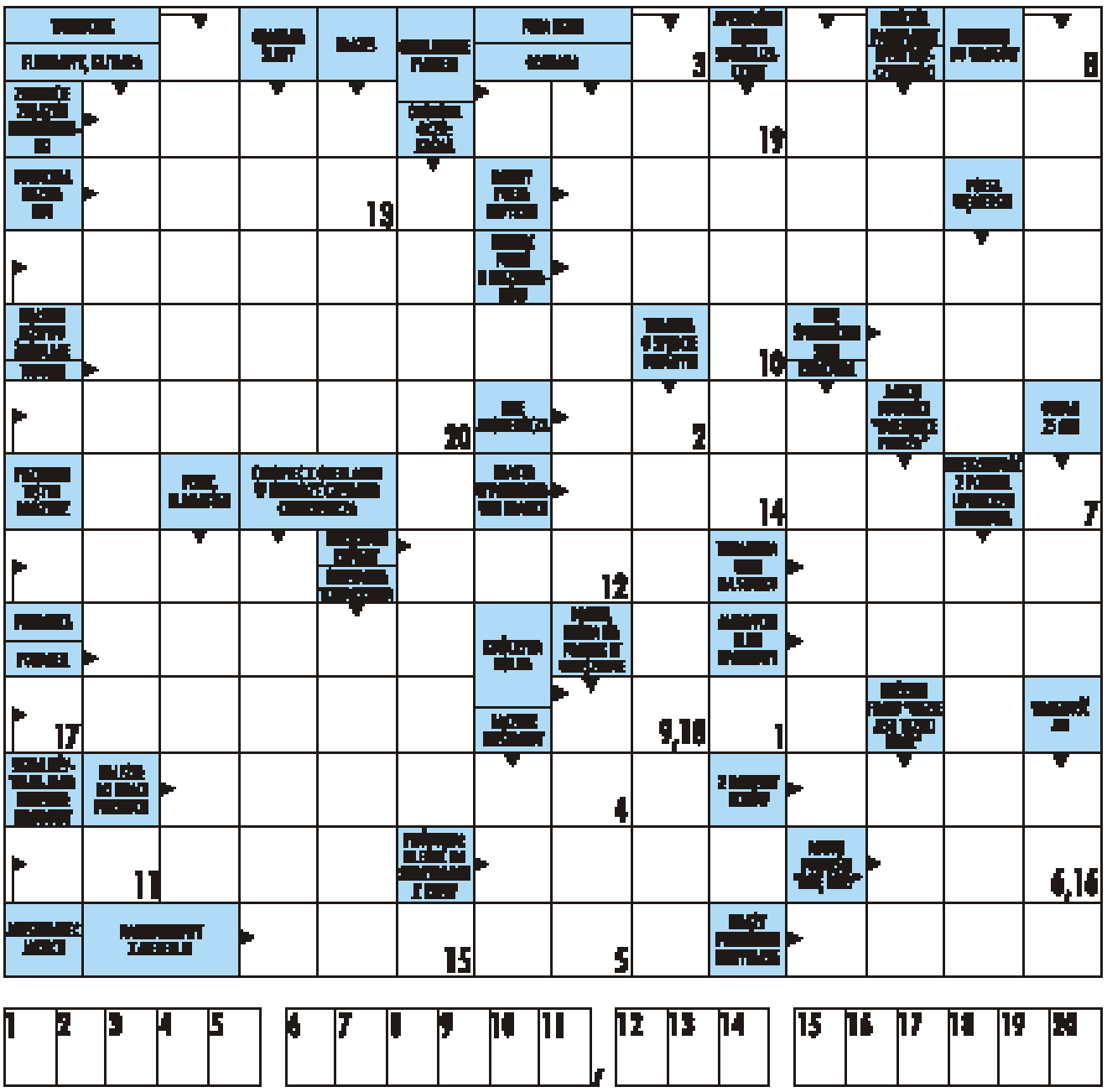

UŚMIECHNIJ SIĘ

Po przebadaniu pacjenta lekarz oznajmia:
- Jest pan zdrów jak koń.
- Słucham?
- No... jest pan zdrów jak ryba!
- Kurde, nie wiedziałem, że trafiłem do weterynarza...

***

Pijany facet wraca do domu.
Żona zaczyna awanturę i wymownie pokazuje palcem na zegarek. Na co facet:
- Wielkie halo! Jak mój ojciec wracał do domu, to matka na kalendarz pokazywała!

***

Spotykają się dwie blondynki i jedna mówi:
- Ty, słuchaj wiesz że w tym roku Sylwester wypada w piątek?
A na to druga:
- Kurcze, żeby tylko nie trzynastego!

***

- Nie rozumiem, jak jeden człowiek może robić tyle błędów? - mówi polonistka do ucznia.
- Wcale nie jeden - odpowiada uczeń. Pomagali mi mama i tata.

***

Łowiącemu ryby strażnik sprawdza kartę wędkarską:
- Pana karta jest już nieważna. Jak pan może łowić ryby na zeszłoroczną kartę wędkarską?!
- Bo ja łowię tylko te ryby, których nie złowiłem w zeszłym roku.

***

Sędzia do oskarżonego:
- Czy przyznaje się pan do winy?
- Nie, wysoki sądzie. Mowa mego obrońcy i zeznania świadków przekonały mnie, że jestem niewinny!

***

Rozmawia dwóch małżonków. Pierwszy mówi, wzdychając:
– Nie ma na świecie bardziej złośliwej i przewrotnej istoty niż kobieta.
Na to drugi:
– Jest! Jej matka!

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 68: Ustrojona choinka.

Oryginalne potrawy i porady kulinarne

Zupa czosnkowa z grzankami

Składniki
Bulion 2 litry warzywnego
Serek topiony 150 g
Czosnek 10 dużych ząbków
śmietana 30 % kremowa, 1 szklanka
Natka pietruszki
Bagietka 2 szt
Pieprz
Przygotowanie
Do gotującego się bulionu dodać pokrojony serek topiony i mieszać do czasu aż się całkowicie rozpuści. Czosnek przecedzamy przez praskę na kwadratowy kawałek gazy, którą można kupić w aptece. Następnie rogi połączyć ze sobą i związać białą bawełnianą nicią. Powstanie sakiewka, z której wyciskamy cały sok do zupy, po czym należy wrzucić ją do zupy, gotować chwilę, wyciągnąć, wycisnąć sok i ponownie wrzucić. Ja czynność tą powtórzyć 4 razy, doprawić zupę pieprzem. Następnie wlewamy do zupy szklankę kremówki i mieszamy. Najlepiej zahartować śmietanę, żeby się nie ścięła poprzez wcześniejsze dodanie do niej gorącego wywaru. Zupę podawać z natką pietruszki, startym serem i grzankami z bagietki usmażonymi na patelni.

Schab pieczony w rozmarynie....
Składniki
wieprzowy schab środkowy świeży
rozmaryn (tyle, aby obłożyć gałązkami cały schab)
sól, pieprz,
oliwa
całe główki czosnku
sok pomarańczowy najlepiej wyciśnięty z dojrzałych pomarańczy
Przygotowanie
Mięso dokładnie oczyszczamy nacieramy solą i pieprzem. Obkładamy gałązkami rozmarynu i obwiązujemy sznurkiem. Najlepiej zrobić to dzień wcześniej, aby zawinąć mięso w folię i włożyć na kilka godzin lub całą noc do lodówki. Główki czosnku przeciąć poziomo na pół. Na patelni rozgrzać oliwę, obsmażyć mięso z każdej strony oraz zrumienić połówki czosnku od strony rozcięcia. Przełożyć do naczynia żaroodpornego. Piec w temperaturze ok. 180 st. ok. 30 minut na 0,5 kg mięsa, w czasie pieczenia podlewać sokiem, winem, rosołem lub wodą. Po upieczeniu wyjąc i odstawić na 10-15 minut, by soki równomiernie rozeszły się wewnątrz mięsa....

Eklerki
Składniki
Woda 1 szklanka
Masło 125 gram
Mąka 1 szklanka
Jajko 4 szt.
mleko 3,2% pół litra
Budyń waniliowy 1
Masło 1 kostka
Cukier puder 3/4 szklanki
Czekolada mleczna 1 tabliczka
śmietana 18 % 2 łyżki
Przygotowanie
Do garnka wlewamy wodę i dodajemy masło. Całość ma się zagotować, masło rozpuścić. Dopiero wtedy dodajemy mąkę i dokładnie mieszamy. Następnie ciasto musi dobrze wystudzone i dodajemy jajka. Miksujemy. Ciasto przekładamy do szprycy z szeroką gwiazdką i wyciskamy na blachę wyłożoną papierem do pieczenia. Jeden eklerek powinien mieć szerokość około 3 cm, długość około 10 cm. Ciasto wyciskać w sporych odstępach, ponieważ ciasto wyrasta! Pieczemy około 20-25 minut w piekarniku nastawionym na 180 stopni (termoobieg). Upieczone ciasta wykładamy na kratkę, aby ostygły i przekrajmy wzdłuż. Do garnka wlać 300 ml mleka i zagotować. W pozostałych 200 ml rozpuścić budyń i dodać do tych 300 ml mleka kiedy zacznie się gotować. Ogień zmniejszyć, mieszać łyżką i zagotować. Odstawić i czekać, aż budyń będzie całkowicie zimny. Kiedy tak się już stanie ucieramy mikserem ciepłe, miękkie masło razem z cukrem pudrem i dodajemy po łyżce zimny budyń. Masę przekładamy do szprycy i nadziewamy eklerki. Eklerki można polać roztopioną w kąpieli wodnej czekoladą, najlepiej mleczną z dodatkiem śmietany 18%.

PORADY NASZYCH CZYTELNICZEK
* Żeby pieczeń nie była wysuszona, na czas pieczenia wstawiam do piekarnika garnuszek z wodą

Galowy Koncert Sylwestrowy

W Ozorkowie po raz pierwszy zorganizowany został koncert w wykonaniu śpiewaków operowych. Hala sportowa MOSiR zapełniła się po brzegi a miłośnicy takiej oryginalnej nocy sylwestrowej mogli wysłuchać arii z dzieł muzyki poważnej jak: „Straszny Dwór", „Carmen", „Wesele Figara", „Hrabina Marica", „Księżniczka Czardasza", „Baron Cygański", „Wesoła wdówka" oraz musicali „Skrzypek na Dachu", „My fair Lady" a także piosenek Jana Kiepury i Anny German.

Śpiewakom towarzyszyła orkiestra symfoniczna, koncert poprowadził Kazimierz Kowalski, dyrektor Polskiej Agencji Koncertowej. Na widowni zasiadł m.in. burmistrz Jacek Socha i poseł Marek Matuszewski. Publiczności bardzo przypadł do gustu sylwestrowy koncert; wspólnie z artystami odśpiewana została aria „Usta milczą, dusza śpiewa". Choć fajerwerków nie było, galowy sylwester na pewno na długo pozostanie w pamięci.

Dzierżyński wciąż straszy

OZORKÓW

Tabliczka z nazwą ulicy Dzierżyńskiego cały czas wisi na elewacji jednego z budynków w centrum miasta. Jak to możliwe, że nazwa promująca komunistę, który zyskał miano krwawego Feliksa lub czerwonego kata, jest ciągle widoczna przy jednej z głównych dróg? To skandal – mówią mieszkańcy, którzy nie kryli zaskoczenia.

Ulica w czasie przemian ustrojowych zyskała nazwę Wyszyńskiego. Jednak wciąż na elewacji jednej z kamienic wisi tabliczka z nazwą drogi, która upamiętnia bezlitosnego dla swoich wrogów komunistę.

- Nie do wiary – łapie się za głowę **Maria Gephart**, której nasz reporter pokazał tabliczkę z kontrowersyjną nazwą ulicy. - Nigdy bym się tego nie spodziewała. Byłam przekonana, że tego typu nazwy ulic już dawno temu zostały zlikwidowane. A tu proszę. To tym bardziej razi, bo przy tabliczce Dzierżyński już na następnym budynku jest nazwa ul. Wyszyńskiego. Nie mam pojęcia jak można było coś takiego przeoczyć.

Na parterze kamienicy z komunistyczną nazwą ulicy znajdują się dwa sklepy. Zaglądamy do jednego z nich. Pytamy sprzedawczyni, czy wie o tym, że handel odbywa się przy ul. Dzierżyńskiego.

- Wiem o tej nazwie. Kiedyś rozmawiałam ze znajomymi i zastanawialiśmy się, kiedy Dzierżyński zniknie z elewacji – mówi **Jadwiga Nowakowska** z drogerii.

„Kamienica Dzierżyńskiego" to prywatny budynek. Dowiedzieliśmy się, że właścicieli jest kilku.

Być może właśnie dlatego tabliczka jeszcze nie została zmieniona. Dziwi to, że przez tyle lat nikt nie zainteresował się tą niechlubną dla miasta wizytówką.

Tekst i fot. **(stop)**

Sprzedawczyni z drogerii wiedziała o starej nazwie, ale była przekonana, że tabliczka została już usunięta

Mieszkańcy są mocno zaskoczeni ul. Dzierżyńskiego

Nieprawdopodobne. Kwitną bratki i wierzby

OZORKÓW

Kilka dni temu przy sklepie ogrodniczym na ul. Traugutta zaczęły rozwijać się bazie. Na trawniku kwitną bratki. To efekt nie tylko dobrego nawozu, którym właścicielka sklepu użyźnia ziemię, ale przede wszystkim wyjątkowo ciepłej zimy. Rośliny interpretują warunki panujące na dworze, jako początek wiosny.

Anomalie pogodowe szokują. Kwiaty kwitną w najlepsze. Widok bazi kojarzy się ewidentnie z wiosną, która – przypomnijmy – zawita do nas dopiero za niecałe trzy miesiące.

- Zima jest jak do tej pory bardzo łagodna. Dlatego bratki kwitną a bazie się rozwijają. Być może w dobrej wegetacji pomaga też nawóz wieloskładnikowy – mówi z uśmiechem **Dorota Biniek**, właścicielka ogrodniczego sklepu przy którym kwitną kwiatki i wierzby.

Minione święta były najcieplejszymi od ponad 50 lat. Zima obecna jest jedynie w kalendarzu. Z takiej aury na pewno cieszą się kierowcy. Na zimę czekają z niecierpliwością właściciele wyciągów narciarskich, bo w obecnych warunkach nie można naśnieżać stoków sztucznym śniegiem. Dzieci też tęsknią za białym puchem i nie ma się co dziwić. Ferie zimowe coraz bliżej.

Jakie są prognozy? Zdaniem synoptyków do 15-20 stycznia nic nie wskazuje na to, aby miał się pojawić konkretny atak zimy.

(stop)

D. Biniek pokazuje rozwijające się bazie

Kilka dni temu zakwitły bratki

Nowy rynek dewastowany

OZORKÓW

Niedawno zmodernizowany plac Jana Pawła II jest niszczony przez chuliganów. O sprawie powiadomili nas Czytelnicy.

- Po zmroku grupki młodzieży schodzą się na rynek, piją alkohol a później dewastują plac. Widziałem jak wyrywają kostkę brukową. W wielu miejscach już brakuje kamieni, są również miejsca na placu, gdzie kostka jest obluzowana – mówi **Zbigniew Żebrowski**, którego spotkaliśmy na wyremontowanym rynku.

Pan Zbigniew jest zbulwersowany takim zachowaniem młodzieży. Zadaje jednak pytanie, dlaczego dochodzi do tego typu sytuacji.

- Przecież miejski monitoring został wzbogacony o dodatkowe kamery. Nie wiem, czy działają. Jedno jest pewne. Chuligani wcale nie przejmują się monitoringiem – słyszymy.

(stop)

Plac jest dewastowany – mówi pan Zbigniew, który bez problemu wyjął obluzowaną wcześniej przez chuliganów kostkę

Radni kłócili się o budżet

OZORKÓW

Burmistrz Jacek Socha nie mógł uwierzyć, że dyskusja o przyjęciu budżetu na rok 2014 będzie aż tak nerwowa. Jego zdziwienie wynikało z kontrowersyjnych sformułowań niektórych samorządowców, którzy nie przebierali w słowach. Włodarzowi dostało się za – jak określili krytykujący radni – brak konkretów w planowanych inwestycjach, głównie drogowych.

Dyskusja o drogach gruntowych planowanych do modernizacji była niezwykle gorąca. Burmistrz z niedowierzaniem patrzył na mówców, którzy dosłownie prześcigali się w ostrych sądach.

- Pan nie czuje tego miasta – mówił do burmistrza **Ryszard Rogalski**, wiceprzewodniczący miejskiej rady. - Przy planowaniu inwestycji drogowych, trzeba wyważyć co jest najważniejsze. Niestety pan nie potrafi określić, które drogi powinny zostać wyremontowane w pierwszej kolejności. Priorytety powinny zostać określone a tak nie jest.

Roman Kłopocki, przewodniczący rady, również wytknął burmistrzowi brak konkretów przy planowaniu modernizacji gruntowych dróg.

- Panie burmistrzu, my tych ulic nie wyciągnęliśmy z kapelusza. Nie chcemy naciągnąć pana na jakieś dodatkowe wydatki, ale remonty dróg powinny być dokładnie określone. Tych konkretów nie ma.

Burmistrz **Jacek Socha** nie potrafił przejść obojętnie obok słownych ataków.

- Nie chcę dzielić zamówienia publicznego i dlatego taka selekcja dróg nie została zrobiona. Zapewniam jednak, że w specyfikacji wykażę, które drogi powinny zostać wyremontowane w pierwszej kolejności. To dobry, niedeficytowy budżet. Po raz pierwszy krytycznych uwag nie miała Regionalna Izba Obrachunkowa.

Na sesję przyszli przedstawiciele czekającej od lat na remont ulicy Dębowej. Mieszkańcy wprawdzie usłyszeli od burmistrza, że droga zostanie wyremontowana, ale to wcale nie jest takie pewne. W opinii komisji budżetu i finansów możemy bowiem przeczytać, że jako priorytetowe w ramach modernizacji dróg należy uznać remonty ulic: Przejazd, Zagajnikowa, Cicha, Cmentarna, Krótka, Nowokszeszewska, Wiejska, Graniczna, Grzybowa. Nie wiadomo też, czy zrealizowana zostanie wspólna z powiatowym starostwem inwestycja drogowa, czyli remont Armii Krajowej i Konstytucji 3 Maja.

Emocje związane z planowaną modernizacją gruntowych dróg związane były nie tylko z brakiem dokładnej selekcji. **Joanna Mariankowska** wyciągnęła najcięższe działa.

- Niektóre drogi są remontowane tylko dlatego, że mieszkają przy nich radni PiS – mówiła radna. - Prawo i Sprawiedliwość, to slogan. Ja tu sprawiedliwości niestety nie widzę.

- To nieprawda – odpowiedział wzburzony burmistrz. - Nie robimy nic dla siebie, tylko dla mieszkańców.

Najmłodszy radny, **Łukasz Rzepecki**, nie mógł z kolei zaakceptować braku zgody rady na remont chodników na osiedlu spokojnej starości. Zagłosował przeciw przyjęciu budżetu na rok 2014.

Był to jedyny głos sprzeciwu. Na 19 radnych swój głos za przyjęciem budżetu oddało 11 samorządowców, 7 wstrzymało się od głosu.

Dochody określone zostały na kwotę 52 mln złotych. Wydatki są o milion mniejsze. Na inwestycje przeznaczono ponad 3 mln złotych.

Tekst i fot. **(stop)**

Roman Kłopocki, przewodniczący rady, krytykował burmistrza za brak konkretów przy planowaniu remontów gruntowych dróg

Burmistrz Jacek Socha argumentował, że budżet 2014 został profesjonalnie przygotowany

Za budżetem nie zagłosował Łukasz Rzepecki

Joanna Mariankowska negatywnie oceniła plan dochodów i wydatków

Pomimo ostrej krytyki budżet został przyjęty

JAK MOŻNA TAK ŻYĆ?

OZORKÓW

Trudno jest uwierzyć w to, że w centrum miasta (przy ul. Nowy Rynek) mieszka lokatorka, która w domu nie ma wody, ogrzewania oraz ubikacji. Na dodatek dom jest bez dachu. Pani Barbara, gdy pada deszcz, musi rozstawiać na podłodze wiadra i miski.

To już druga zima Barbary M. (nazwisko do wiadomości redakcji) w tak katastrofalnych warunkach. Na szczęście, jak do tej pory, nie ma mrozów. Wystarczy, że ozorkowianka położy się do łóżka w grubszej odzieży i nakryje dwoma kocami. Co jednak, gdy przyjdzie prawdziwa zima? Jak można mieszkać w domu bez ogrzewania,

gdy w pomieszczeniu jest ujemna temperatura?

- Kiedy jest już naprawdę źle, to idę do matki – odpowiada pani Barbara. - Niestety tam również są ciężkie warunki. Ale chociaż jest piecyk i można się ogrzać.

Dach domu ponad 2 lata temu spłonął w pożarze. Teraz zamiast niego jest jedynie cienka płyta pilśniowa i poszarpana folia. Takie zabezpieczenia nie chronią mieszkania przed zalewaniem deszczówką. Dwa małe pokoiki są bardzo zawilgocone. Dlaczego lokatorka nie szuka pomocy?

- Taką mam naturę, nie chcę się nikomu naprzykrzać. Dom jest prywatny i dlatego miasto mi nie pomoże. Do MOPS-u też nie pójdę.

Pani Barbara ma tylko jedno marzenie.

- Może znajdzie się dobry człowiek, który naprawi mi dach. Tak, żeby nie przeciekał. Z resztą sobie poradzę – słyszymy.

Widać, że ozorkowianki los nie oszczędzał. Niełatwe życie odcisnęło swoje piętno na psychice kobiety, która popłakała się, gdy opowiadała o swoim nieszczęściu.

Jest nowy rok. Warto w niego wejść z dobrym uczynkiem. Może znajdzie się ktoś, kto naprawi dach małego domu przy ul. Nowy Rynek?

Tekst i fot. **(stop)**

Lokatorka przy domu bez dachu

Gdy pada deszcz, pani Barbara ratuje się miskami

Do burmistrza w sprawie drzewa

OZORKÓW

To nietypowa sytuacja. Wiesława Raj postanowiła napisać do burmistrza ws. drzewa rosnącego naprzeciwko jej bloku, przy ul. Tkackiej. Mieszkanka domaga się wycięcia sumaka – silnie ukorzenionego drzewka rodem z Ameryki Północnej.

Wcześniej pani Wiesława o drzewie informowała spółdzielnię mieszkaniową.

- Dostałam jednak odpowiedź, że po przeprowadzeniu konsultacji z mieszkańcami bloku, drzewo nie zostanie wycięte. Bardzo się zdziwiłam, bo urzędniczka rozmawiała jedynie z jednym lokatorem a więc o jakich konsultacjach mówimy. Rozmawiałam z sąsiadami i większość chce wycięcia tego drzewka. Chodzi o to, że drzewo ma zbyt duże korzenie przez które na trawniku usychają rośliny i krzewy ozdobne – słyszymy od W. Raj.

Wiesława Raj chce, aby drzewo sprzed bloku zostało wyrwane

Nasza Czytelniczka twierdzi, że burmistrz nie ma nic przeciwko wycięciu drzewka.

- Postanowiłam powiadomić burmistrza, bo spółdzielnia niezbyt przejęła się moją prośbą. Zamierzam jednak jeszcze raz napisać do spółdzielni w tej sprawie i dołączyć petycję od mieszkańców bloku, którzy chcą usunięcia drzewa.

Tekst i fot. **(stop)**

Dom na wodzie

OZORKÓW

Nie lada problem mają właściciele działki budowlanej przy ul. Wigury (w pobliżu magistratu), którzy kilka miesięcy temu wzięli się za budowę domu. Po pogłębieniu terenu okazało się, że działka obfituje w wody podgruntowe. Zamiast fundamentów powstał duży staw. I jak tu teraz stawiać nieruchomość?

Ta nietypowa inwestycja od samego początku była w centrum zainteresowania okolicznych mieszkańców. Niektórzy byli zdania, że naprzeciwko urzędowego parkingu powstanie kolejny supermarket. Teraz jednak nie wiadomo, jak właściciele działki wybrną z kłopotu. Szkoda jedynie, że działka nie została dostatecznie ogrodzona. Brakuje bramy i każdy może wejść na podmokły teren. Łatwo się pośliznąć i wpaść do wody.

(stop)

Śmierć przechodnia nie została wyjaśniona

ŁĘCZYCA

Prokuratura Rejonowa zakończyła dochodzenie w sprawie śmierci Ryszarda K., który zdaniem najbliższej rodziny, został pobity przez dwie dziewczyny na ulicy Poznańskiej. Śledczy nie potwierdzili tych oskarżeń. Co ciekawe, podejrzewane o pobicie dziewczyny, przyznały podczas przesłuchania w prokuraturze, że – jak same określiły – szturchały nogami leżącego na ziemi przechodnia.

Sprawa wzbudziła ogromne zainteresowanie w mieście. Po naszym artykule w redakcji rozdzwoniły się telefony. Dzwonili mieszkańcy, którzy twierdzili, że dobrze znają podejrzane o pobicie dziewczyny, nie mające dobrej opinii w Łęczycy.

W tej sprawie do redakcji napisała też niedawno matka jednej z dziewczyn.

- Moja córka nikogo nie pobiła i takie oskarżenia są dla niej bardzo krzywdzące – możemy przeczytać w liście.

Prokurator **Robert Podlasiak**, który nadzorował śledztwo policji, powiedział nam, że śmierć Ryszarda K. nastąpiła w wyniku urazów czaszki i mózgu. Nie udało się udowodnić tezy, że przechodzień został pobity, choć dziewczyny przyznały, iż nie zachowały się tak jak powinny.

- Podczas przesłuchania dziewczyny zeznały, że nogami szturchały leżącego na ziemi mężczyznę. Ale kluczowe okazały się słowa policjantów, którzy przyjechali na miejsce i stwierdzili, że nie doszło do żadnego pobicia. Ryszard K. miał padaczkę. Mógł upaść na chodnik i głową uderzyć w twarde podłoże. Niestety nie wyjaśnimy okoliczności związanych z tą śmiercią – mówi prokurator.

Rodzina zmarłego nie zmieniła zdania. Jest pewna, że dziewczyny kopały w głowę Ryszarda K.

- Jestem zdumiony orzeczeniem prokuratury, bo są świadkowie, którzy widzieli całe zdarzenie. Mój brat został pobity po odjeździe policji. Jak można mówić, że dziewczyny szturchały go nogami. Po prostu kopały brata – twierdzi Eugeniusz K.

(stop)

38-letni Ryszard K. nie odzyskał przytomności i umarł wkrótce po tym, jak trafił do szpitala

Tragedia na drodze, kradzieże i pożary

Niezwykle pracowicie wyglądał dla policji i strażaków okres świąteczny. Niestety nie obyło się bez dramatów. W Łęczycy śmiertelnie potrącony został rowerzysta.

- Do wypadku doszło po godz. 11 na ulicy Kaliskiej 31 grudnia – informuje **Dariusz Kupisz**, naczelnik łęczyckiej drogówki. - Potrącony został 70-letni rowerzysta przez kierującą osobowym suzuki 18-letnią kobietę. Poszkodowanego natychmiast odwieziono do szpitala, jednak wskutek odniesionych obrażeń zmarł 1 stycznia. Kierująca pojazdem była trzeźwa.

W Grabowie przed świętami zatrzymano po godz. 1:00 nietrzeźwego rowerzystę. Miał 1,8 promila alkoholu we krwi. W okresie od 23 do 26 grudnia policjanci mieli 30 drobnych interwencji, które dotyczyły m.in. domowych awantur.

fot. Policja

Jeden z zatrzymanych złodziei traktora

fot. Policja

Skradziony pod Piątkiem ciągnik

29 grudnia do łęczyckiej policji wpłynęło zawiadomienie o włamaniu do jednej z posesji w Rogaszynie w gminie Piątek i kradzieży narzędzi oraz ciągnika rolniczego. Zatrzymano czterech mieszkańców Piątku w wieku od 19 do 33 lat. Jak ustalono w trakcie przesłuchania, na teren posesji w Rogaszynie w grudniu wchodzili bez wiedzy właściciela kilkakrotnie, za każdym razem kradnąc mniejsze przedmioty, głównie narzędzia elektryczne. To widać ich nie zadowoliło i postanowili ukraść ciągnik rolniczy. Nie cieszyli się nim zbyt długo, bo już 30 grudnia wpadli w ręce policjantów.

Sylwester i pierwszy dzień nowego roku minął spokojnie. W noc sylwestrową obyło się bez incydentów na sylwestrze miejskim, a także w miejscach zabaw w okolicznych gminach. Odnotowano 31 drobnych interwencji związanych głównie z konfliktami rodzinnymi i hałaśliwą imprezą.

Jak poinformował nas kpt. **Marek Mikołajczyk**, rzecznik prasowy KP PSP w Łęczycy, w czasie świąt nie doszło do poważnych zdarzeń. Odnotowano dwa pożary suchej trawy: 28 grudnia w Witoni, gdzie w wyniku zaprószenia ognia doszło do pożaru trawy o powierzchni 27 arów oraz w Górze Świętej Małgorzaty, gdzie na skutek zaprószenia płonęła trawa o powierzchni ok. 1 ha. W obu przypadkach interweniowały gminne zastępy OSP.

29 grudnia o godz. 17:35 otrzymano zgłoszenie o incydencie do którego doszło na ul. Sienkiewicza w Łęczycy. Samochód osobowy uderzył w słup energetyczny i uszkodził go. Żadna z trzech osób znajdujących się w samochodzie nie doznała obrażeń. Interwencji podjęły się dwa zastępy KP PSP w Łęczycy.

fot. Sylwia Brzozowska

Uszkodzony słup na ul. Sienkiewicza

30 grudnia o godzinie 6:02 na drodze krajowej nr 91, Łęczyca-Topola Królewska samochód osobowy zajechał drogę ciągnikowi i chcąc uniknąć zderzenia zjechał do rowu znajdującego się po przeciwnej stronie jezdni. Dwie osoby zostały poszkodowane.

(slw)

Powiadomił policję o pijanym kierowcy

ŁĘCZYCA

Dzięki wzorowej postawie mieszkańca powiatu łęczyckiego w rękach stróżów prawa znalazł się nietrzeźwy kierujący.

Dyżurny łęczyckiej komendy odebrał zgłoszenie od mężczyzny, który poinformował, że jadąc krajową „jedynką" zwrócił uwagę na nietypowe zachowanie innego kierowcy, którego tor jazdy wskazuje, że może może być nietrzeźwy. Mundurowi niezwłocznie ruszyli sprawdzić informację. Badanie stanu trzeźwości 22 - letniego kierowcy opla astry wykazało, że miał on w organizmie 1,7 promila alkoholu. Wzorowa postawa mieszkańca powiatu łęczyckiego prawdopodobnie pozwoliła uniknąć tragedii, pamiętajmy, że nietrzeźwy na drodze to ogromne zagrożenie nie tylko dla siebie ale również dla innych uczestników ruchu.

Info: KPP

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁĘCZYCY

ul. Sienkiewicza 31;99-100 Łęczyca ,tel.(0-24) 721-29-14, fax 721-32-78

Szwaczka
Umiejętność szycia na stębnówce, bądź owerlok. Pracodawca zapewnia możliwość przyuczenia się
PPHU „OLA FASHION"
Łęka 15B
99-120 Piątek
tel.: 602 584 564

Kierowca autobusu
Wykształcenie średnie, prawo jazdy kat. D, kurs na przewóz osób, rok praktyki w zawodzie
MARQS Usługi Autokarowe
Marek Flejszman
Topola Królewska 22
99-100 Łęczyca
tel.: 663 735 708

Operator maszyn
Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
BORGA Sp. z o. o.
Góra św. Małgorzaty 92
99-122 Góra św. Małgorzaty
Dokumenty aplikacyjne (CV i list motywacyjny) należy wysyłać poczta elektroniczną na adres: rekrutacja@borga.pl

Spawacz MIG/MAG
Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
BORGA Sp. z o. o.
Góra św. Małgorzaty 92
99-122 Góra św. Małgorzaty
Dokumenty aplikacyjne (CV i list motywacyjny) należy wysyłać poczta elektroniczną na adres: rekrutacja@borga.pl

Magazynier
Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
BORGA Sp. z o. o.
Góra św. Małgorzaty 92
99-122 Góra św. Małgorzaty
Dokumenty aplikacyjne (CV i list motywacyjny) należy wysyłać poczta elektroniczną na adres: rekrutacja@borga.pl

Załadunkowy
Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
BORGA Sp. z o. o.
Góra św. Małgorzaty 92
99-122 Góra św. Małgorzaty
Dokumenty aplikacyjne (CV i list motywacyjny) należy wysyłać poczta elektroniczną na adres: rekrutacja@borga.pl

Ślusarz-monter
Mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
BORGA Sp. z o. o.
Góra św. Małgorzaty 92
99-122 Góra św. Małgorzaty
Dokumenty aplikacyjne (CV i list motywacyjny) należy wysyłać poczta elektroniczną na adres: rekrutacja@borga.pl

Elektryk
Wykształcenie średnie techniczne, uprawnienia elektryczne do 15 kV, uprawnienia do eksploatacji urządzeń instalacji, sieci gazowych, kotłów wodnych, mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
Schraner Polska Sp. z o. o.
Ul. Lotnicza 21G
99-100 Łęczyca
tel.: (24) 721 02 27

Kierowca kategorii C+E
Wykształcenie podstawowe, umiejętność i uprawnienia do prowadzenia pojazdów, prawo jazdy kat. C+E
TONI SPEDITION Sp. z o. o.
Cedrowice 35
95-035 Ozorków
tel.: (42) 270 14 00

Sprzedawca
Wykształcenie średnie, doświadczenie w handlu, prawo jazdy kat. B
Blachotrapez Sp. z o. o.
Ul. Ozorkowskie Przedmieście
99-100 Łęczyca
tel.: 509 004 286
e-mail:
a.wojdyla@blachotrapez.eu

Sprzedawca
Wykształcenie zawodowe – sprzedawca, obsługa komputera i kasy fiskalnej. Mile widziane doświadczenie zawodowe.
"Społem" PSS Mazur
Pl. T.Kościuszki 11
99-100 Łęczyca
Tel. 24 721 24 82
e-mail: pssmazur@op.pl

Sprzątaczka
Umiejętność pracy na podobny stanowisku
Elizabeth
ul. Podhalańska 8/28
93-224 Łódź
tel. 507 085 169

Sprzedawca
Wykształcenie średnie techniczne, obsługa komputera z Internetem, umiejętność instalacji systemów operacyjnych, umiejętność serwisowania sprzętu komputerowego, prawo jazdy kat. B
QSTER COMPUTERS
Andrzej Kuster
ul. 1 Maja 19
99-150 Grabów
tel. 516 199 646

Fryzjer damsko – męski
Wykształcenie zawodowe, umiejętności fryzjerstwa damsko-męskiego, mile widziane doświadczenie
Salon Fryzjerski ANNA
ul. Ozorkowska 12
99-100 Łęczyca
tel. 601 542 920

Przedstawiciel handlowy
Wykształcenie średnie, umiejętność nawiązywania relacji interpersonalnych, prawo jazdy kat. B, doświadczenie w aktywnej sprzedaży
OPEN-NET S.A.
ul. Al. Korfantego 79
40-166 Katowice
tel. 32 798 26 05
e-mail: rekrutacja@open.net.pl
Praca na terenie powiatu łęczyckiego

Praca za granicą
EURES (Sieć EURES informuje, doradza i wspomaga poszukujących pracy z Europejskiego Obszaru Gospodarczego, którzy chcą pracować w innym kraju członkowskim oraz pracodawców, którzy chcą rekrutować pracowników z innych krajów członkowskich. Szczegółowe informacje na temat ofert pracy za granicą EURES www.wup.lodz.pl Bliższe informacje o aktualnych ofertach pracy z EURES udzielane są w pokoju 2 stanowisko 6. Osoby zainteresowane sezonową pracą w innych krajach proszone są o kontakt z łódzką Wojewódzką Komendą Ochotniczych Hufców Pracy w Łodzi, ul. Pomorska 41, tel. (0-42) 636–54–37. Dodatkowe informacje na stronie internetowej www.lodzka.ohp.pl, Wykaz agencji zatrudnienia www.kraz.praca.gov.pl Powiatowy Urząd Pracy w Łęczycy informuje, że oferty pracy z naszego powiatu, województwa i kraju dostępne są na ogólnopolskiej stronie internetowej: www.psz.praca.gov.pl

OGŁOSZENIA DROBNE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łęczycanka" w Łęczycy posiada do wynajęcia lokal użytkowy w centrum Łęczycy. Powierzchnia lokalu 108,86m2, wszystkie media, lokal położony na parterze budynku przy ul. M. Konopnickiej 11A z bezpośrednim wejściem od ulicy, możliwość parkowania przed lokalem. Informacji dot. wynajmu lokalu można uzyskać pod nr telefonu **(24)3882359** (P. Paweł Wojtera)

Odstąpię partycypację w TBS w Łęczycy na ul. Kaliskiej 34. Mieszkanie częściowo umeblowane (kuchnia, sypialnia, łazienka), powierzchnia użytkowa 45,40m2 (2 pokoje z kuchnią), II piętro z balkonem + piwnica. Stan mieszkania bardzo dobry. tel. 667-037-101

Sprzedam działkę budowlaną 2500m2, możliwość podziału, położona w miejscowości Wilczkowice- 4 km od Łęczycy tel. 695-929-102

Sprzedam Citroen Jumper rok. 1998, poj.- 2,5 , garażowany, stan dobry, Ozorków tel. 512-305-575

Sprzedam przyczepę samochodową lekką BORO tel. 698-102-278

Sprzedam gniotownik walcowy nowy tel. 724-004-080, 501-644-035

Sprzedam piłę tarczową 220V/3 kW tel. 698-102-278

Sprzedam suknię ślubną model; JVETT zakupiona w salonie Adrianna w Łodzi, stan b.dobry. Suknia jest zjawiskowa ,elegancka i zarazem lekka i wygodna. Gratis do sukni dołączam śliczne koronkowe bolerko na 3-4 rękawa ozdobione ślicznymi cekinami oraz poduszkę biała serce na obrączki. Rozmiar 38/40(możliwość dopasowania do sylwetki poprzez sznurowania z tyłu), kolor biel, wzrost 165-170 (w zależności od obcasa), suknia ma z przodu tiul z koronka i zdobieniami, niezwykle wygodna w tańcu tel. 509 058 322

Mam do sprzedania ładną Yamahe Slider. Skuterek został sprowadzony z Niemiec , został zarejestrowany i opłacony w Polsce. Yamacha ma bardzo dobre osiągi. W skuterku został założony sportowy tłumik BIDALOT RACING , oraz został założony cylinder 70 Malossi, Wariator Hebo , nowe łożyska i gaźnik 17,5 dellorto, opony pirelli v-max 95 Tel. 605 821 589

Sprzedam oryginalny wąż ssący do większości odkurzaczy BOSCH i SIEMENS. Wąż pochodzi z niedziałającego odkurzacza. Stan bardzo dobry. Posiadam także rurę ssącą i ssawkę podłogową przełączaną. Tel. 503 950 004

Sprzedam witraż z wizerunkiem Jana Pawła II. Witraż wykonany techniką Tiffaniego (nie malowany) lutowany, patynowany. Wysokość 37cm szerokość 29 cm tel. 693 434 881

Sprzedam wąskie opony rolnicze 9.5/9-32 6PR PIRELLI do C-330, jedna opona z pęknięciem druga bez uszkodzeń stopień zużycia ok 70 proc tel. 665 273 962

Sprzedam podnośnik do Volkswagena, Audi, Skody lub Seata wraz z organizerem oraz kluczem 17 mm. Tel. 601 718 426

Sprzedam używane drzwi pokojowe/salonowe Classic 24S. Rozmiar 80/lewe, kolor – orzech, drzwi używane w dobrym stanie. Nie uszkodzone tel. 792 760 852

Sprzedam piec olejowy TORUS + 2 zbiorniki na olej, moc grzewcza 28 KW . Piec jest w dobrym stanie technicznym. Możliwość przerobienia na gaz tel. 669 512 578

Sprzedam piękny zamek do akwarium. Zamek ten wykonany jest z tworzywa sztucznego przez renomowaną firmę zajmującą się ozdobami do akwariów, co gwarantuje, iż ozdoba ta nie wpływa negatywnie na parametry wody i nie wydziela szkodliwych substancji. Zamek ładnie się komponuje z resztą wystroju kiedy już porośnie naturalnie delikatnym glonem, tworząc zatopione przestrzenie do rozrodu jak i schronienia dla ryb i skorupiaków. Zamek używany w stanie bardzo dobrym bez wad. Ma już glony na ściankach. Idealny do rozrodu glonojadów. Wysokość zamka 29cm. Ozorków Tel. 726 595 508

Sprzedam nową łuskarkę do bobu tel. 669-840-370

Reporter Nowy Tygodnik Regionalny

Kupon na bezpłatne ogłoszenie

Treść ogłoszenia:

Telefon:

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszenia
Ogłoszenie bezpłatne powinno zawierać maksymalnie 10 słów

Oryginalny kupon należy dostarczyć do biura redakcji w Łęczycy, ul. Kaliska 42

LEKKOATLETYCZNE PODSUMOWANIE ROKU 2013

ŁĘCZYCA

Zdecydowanie najlepszą promocją dla MKLA jak i miasta była doskonała postawa Grzegorza Sobińskiego na Halowych Mistrzostwach Polski, który zdobył złoty medal w biegu na 400m, zakwalifikował się do reprezentacji Polski, na Mistrzostwa Europy w sztafecie 4x400 i jako jedyny Polak uzyskał na tym samym dystansie minimum kwalifikacyjne w biegu indywidualnym.

Jeszcze lepiej prezentował się zawodnik MKLA Łęczyca w Goeteborgu, gdzie był podporą reprezentacyjnej sztafety i wspólnie z kolegami z drużyny wywalczył dla Polski brązowy medal. Niestety wielki wysiłek sportowców został zniweczony przy stoliku sędziowskim, ponieważ sztafeta w sposób bardzo dyskusyjny została zdyskwalifikowana. Na uwagę zasługuje fakt że w reprezentacyjnej sztafecie biegał także Michał Pietrzak wychowanek MKS Expom Krośniewice. Bardzo dobrze zadebiutował w kategorii seniorów ubiegłoroczny junior Maciej Kiendzierski zdobywając srebrny medal w skoku wzwyż z wynikiem 216cm. Także na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski utalentowany zawodnik zajął drugie miejsce zdobywając swój kolejny srebrny medal dla Łęczycy. Takim samym osiągnięciem może pochwalić się w tej samej konkurencji Łukasz Karwacki v-ce mistrz Polski w kategorii młodzików. Na uwagę zasługują także wyczyny Marka Szymańskiego, który poprawił rekord Łęczycy w biegu na 800m oraz Kacpra Urbańskiego finalisty Mistrzostw Polski juniorów w biegu na 110m p.płotki. Obaj uzyskali pierwszą klasę sportową. Ponadto w zawodach rangi Mistrzostw Polski reprezentowali nas - Mateusz Lewandowski[400m p.pł], Wawrzyniak Dawid, Skarbek Mateusz [obaj skok wzwyż], Różańska Paulina[dysk], Kalaczyńska Elżbieta, Mrozińska Katarzyna, Kita Patrycja, Mikołajczyk Adrian, Kaźmierczak Krystian [wszyscy tyczka], Wożniak Marceli [s.wzwyż,110m p.pł], Bartniak Łukasz [sztafeta 4x400m]. Należy podkreślić, że z każdej imprezy wojewódzkiej młodzi lekkoatleci przywozili po kilkanaście medali i należeli do najlepiej wyszkolonych zawodników. Utrzymanie tak wysokiego poziomu w roku ubiegłym było niezwykle trudne, gdyż szkoleniem zajmowało się tylko trzech trenerów - Mirosław Andrysiak, Robert Kubiak i Michał Stokwiszewski. Wielkie uznanie za pracę organizacyjną należy się

prezesowi MKLA Jackowi Sroce oraz v-ce prezesowi Jarosławowi Michalskiemu. Dzięki ich wysiłkowi odbył się kolejny Memoriał J. Ponomarenko i R. Majewskiego oraz Otwarte Mistrzostwa Łęczycy Młodzików. Zorganizowano dwa obozy szkoleniowe, otwarte zajęcia sportowe w okresie ferii zimowych oraz wakacji letnich, wycieczki dla młodzieży na imprezy rangi mistrzowskiej. Ten rok lekkoatleci rozpoczęli 5 stycznia na hali łódzkiego RKS ogólnopolskim mityngiem kwalifikacyjnym. Mamy nadzieję, że rok 2014 będzie równie udany sportowo co 2013, lecz lepszy pod względem organizacyjnym i finansowym.

(and)

Wymęczone zwycięstwo

OZORKÓW

Spotkanie z AKS UŁ Łódź, miało być spacerkiem i zachowaniem szans na zajęcie 5 miejsca premiowanego grą w fazie play off. Niestety mecz od początku nie układał się po myśli siatkarzy jak i licznie zgromadzonej publiczności. Mając w pamięci mecz w Łodzi, który zakończył się po niespełna godzinie, pewnie niejednej osobie przeszła myśl, że może tak być teraz tylko w drugą stronę. Na szczęście zawodnicy wzięli się za odrabianie strat i po zaciętej końcówce wygrali pierwszego seta 25:22.

Drużyna gości ani na moment nie myślała spuszczać z tonu i coraz śmielej poczynała sobie, z konsekwencją rozbijając blok Bzury. Przy jednym z zagrań niefortunnie opadając w bloku Adrian Bartczak został nadepnięty przez zawodnika AKS-u i musiał niestety opuścić plac gry a w jego miejsce wszedł Marek Kacprzak. Gra jednak nie układała się po myśli Bzury. Drugi set jak i trzeci padł łupem przyjezdnych do 23 i 19.

Z wielką werwą do gry w czwartym secie przystąpili zawodnicy Bzury, by walczyć o choćby dwa punkty, które w tym momencie zostały do zdobycia przez siatkarzy. Jednak o każdy punkt trzeba było walczyć. Końcówka była zacięta, w której górą byli ozorkowscy zawodnicy wygrywając 25:23 tym samym doprowadzając do tie break'a.

Piąta odsłona rozpoczęła się od prowadzenia gości 4:2. Siatkarze Bzury wzięli się za odrabianie strat zdobywając kilka punktów z rzędu wychodząc na jednopunktową przewagę. Następnie to znów goście byli na prowadzeniu. Końcówka zapowiadała się emocjonująco, na szczęście zawodnicy MKS Bzura zdobyli kilka punktów przewagi i wygrali tie break do 10 i cały mecz 3:2.

Siatkarzom z Ozorkowa zostało do rozegrania jedno spotkanie w Rząśni z tamtejszą drużyną Czarnych, obecnym wiceliderem więc o punkty będzie ciężko, ale póki piłka w grze wszystko jest możliwe.

Skład Bzury: Bartczak, Poinc, Wdowiak, Chałupnik, Wójcik, Piasecki, Antosiak (l) oraz Kacprzak, Król, Molenda, Ciesielski

Bzura Ozorków – AKS UŁ Łódź 3:2(25:22, 23:25, 19:25, 25:23, 15:10)

info: mksbzura.pl

Nowy Tygodnik Regionalny Reporter
Wydawca: StartPress Media, 99-100 Łęczyca ul. Kaliska 42 • **Redaktor naczelny:** Piotr Stoliński • tel. 24 253-59-67, **www.reporter-ntr.pl** • e-mail: biuro@reporter-ntr.pl • **DTP** - Radosław Szczepański • **Druk:** Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia Łódź

Na ciągnik już nie starczyło

Nie ma to jak dobry podjazd do garażu

To jest dopiero lodówka...

Nowe trendy w fryzjerstwie

Czy wiesz, że...

... czekolada, mimo popularności tego stwierdzenia, nie uzależnia? Zostało to udowodnione przez naukowców z Wielkiej Brytanii. Według nich to nie zawarte w czekoladzie składniki a świadomość, że powinniśmy ograniczyć spożycie słodyczy, wywołuje w nas tak silne pragnienie jej jedzenia.

Źródło: ciekawnik.pl

Powstały przeciwpróchnicowe cukierki

Niemieccy naukowcy opracowali cukierki bez cukru, które ograniczają psucie się zębów. Łakocie zawierają martwe bakterie, wiążące się z bakteriami najczęściej wywołującymi próchnicę - Streptococcus mutans.

Kiedy żujemy, bakterie odczepiają się i trafiają do śliny. Połykanie lub plucie pozwala usunąć ich część z jamy ustnej. Pozostałe znów uczepiają się zębów.

Zespół Christine Lang z berlińskiej firmy biotechnologicznej ORGANOBALANCE wiedział, że Lactobacillus paracasei zmniejszają u szczurów zarówno kolonizację zębów przez S. mutans, jak i intensywność próchnicy. Akademicy sądzili, że tworząc koagregaty z S. mutans, L. paracasei nie dopuszczają, by te pierwsze przywarły do zębów.

źródło: kopalniawiedzy.pl

Wątroba pożera mózg

Osoby z otyłością brzuszną są trzykrotnie bardziej od szczupłych narażone na utratę pamięci i demencję. Naukowcy prawdopodobnie dowiedzieli się właśnie, dlaczego tak się dzieje. Eksperci z Rush University Medical Center w Chicago stwierdzili, że wątroba i hipokamp, czyli struktura w której znajdują się ośrodki pamięci, wykorzystują tę samą proteinę PPARalpha. Wątroba używa jej do spalania tłuszczu z tkanki brzucha, a hipokamp - do obsługiwania pamięci.

U osób z otyłością brzuszną wątroba musi pracować dłużej, by zmetabolizować tłuszcz. W wyniku tej nadmiarowej pracy najpierw zużywa lokalne zasoby PPARalpha, a następnie pobiera go z innych części ciała, w tym z mózgu. Proteiny nie wystarcza zatem dla hipokampu, co negatywnie wpływa na pamięć i uczenie się.

Źródło: kopalniawiedzy.pl